



ISSN 1643-6326

INFORMATOR 28

Katechezy, homilie, refleksje, dyskusje, informacje, wspomnienia, propozycje !!!

dla moderatorów i animatorów
Grup Modlitwy św. Ojca Pio z Pietrelcina

listopad 2004

o. Bogusław Piechuta, 32-433 Lubień, Tenczyn 312

poczta elektroniczna: boguslaw@kapucyni.ofm.plWszystko znajdziesz na stronie www >>> <http://www.kapucyni.ofm.pl>

Każdy numer INFORMATORA dostępny jest w internecie w pdf i można bezproblemowo wydrukować (potrzebny darmowy Acrobat Rieder)

telefon bezpośredni i fax do o. Bogusława (018) 268 30 83
gdy o. Bogusław pracuje poza Tenczynem: (0) 602 601 146
Dom Rekolekcyjny (018) 268 23 63

Ojciec Pio i Jan Paweł II

Kanonizacja Padre Pio z Pietrelciny

Bieżący rok to rok szczególny. Każdego miesiąca Grupy Modlitwy wpatrując się w Ojca Pio kojarzą wydarzenia jego życia z osobą Jana Pawła drugiego.

W miesiącu listopadzie wpatrujemy się w twarz Padre Pio - doskonałego Naśladowcę Chrystusa i podejmujemy trud budowania siebie jako autentycznego człowieka wiary.

Osiem miesięcy po beatyfikacji Padre Pio z Pietrelciny siedmioletni Mateo Pio Colella przeżywający dramatyczne chwile swojego życia w Domu Ulgi w Cierpieniu omodlony błaganiem modli-

tewnym klęczącej godzinami przy grobie Ojca Pio jego mamy w krypcie w San Giovanni Rotondo powraca do zdrowia i życia.

Lekarze i teologowie badający ten szczególny przypadek interwencji Ojca Pio uznali, że orzekają że kanonizacja o. Pio może stać się faktem.

20 grudnia 2000 roku Stolica Apostolska datę kanonizacji. Dnia 16 czerwca 2002 roku Papież Jan Paweł II ogłasza Padre Pio Świętym całego Kościoła katolickiego, a dzień 23 września ogłasza patronalnym świętem Ojca Pio i Grup Modlitwy.

Naśladowanie Jezusa -

Człowiek winien być IKONĄ JEZUSA

Ojca Pio nazywamy „ikoną Jezusa”, naśladowcy - **synowie i córki duchowe Ojca Pio winni być**, jak rozważaliśmy to w miesiącu październiku - „**domem ulgi**” w cierpieniu, wzmagananiu się z codziennymi problemami - dla swoich braci i siostr w Chrystusie. Dlatego TRZEBA powracać do rachunku sumienia zaproponowanego w październikowym numerze INFORMATORA.

Być w duchowej rodzinie Padre Pio z Pietrelciny, to kształtować siebie według ewangelicznego wzoru Franciszka z Asyżu, który upodobniony życiem do Jezusa stał się człowiekiem modlitwy i wychowawcą Ojca Pio, a który pozwalając nam być swoimi duchowymi dziećmi oczekuje, że staniemy na wysokości zadania i nie **będziemy przynosić mu wstydu** swoim postępowaniem.

Kolportaż „Głos-u Ojca Pio”

Zapewne każda Grupa prenumeruje „Głos Ojca Pio” - dwumiesięcznik wydawany przez naszą Prowincję zakonną w Krakowie oraz kolportuje w parafii.

Redakcja „Głos Ojca Pio”
ul. Loretańska 11
31-114 Kraków
tel./fax (012) 292 81 64

INFORMACJE

Serdecznie proszę o przesyłanie na adres o. Bogusława informacji o działalności i (wszelkich) inicjatywach Grup Modlitwy.

Również proszę o przesyłanie artykułów (także zdjęć) i informacji, oraz świadectw na adres redakcji „Głos-u Ojca Pio”.

Codziennie nowe intencje modlitwy pod adresem internetowym:

<http://www.kapucyni.ofm.pl>

intencje ogólne na listopad 2004

Intencja ogólna: Aby wszyscy chrześcijanie, mężczyźni i kobiety, uświadamiali sobie, na czym polega ich osobiste powołanie w Kościele, odpowiadali ofiarne na Boże wezwanie i dążyli do świętości we własnych środowiskach. .

Intencja misyjna: Aby ci, którzy pełnią posługę misyjną, nie zapominali nigdy, że skuteczność ewangelizacji zależy od osobistej świętości i głębokiego zjednoczenia z Chrystusem.

Intencja G.M.: O modlitewne i materialne wsparcie przez Grupy Modlitwy i czcicieli O. Pio dzieła budowy nowego kościoła w parafii św. Łukasza w Warszawie. (czytaj str. 8)

Słowo Ojca Pio na 23 listopada

„Dlaczego zło jest na świecie? Słuchaj dobrze... Jest mama, która haftuje. Jej dziecko siedzące poniżej na małym stoleczku, przygląda się jej pracy, ale widzi [haft z odwrotnej strony. Widzi węzełki haftu i poplątane nitki... Mówi- „Mamo, czy można wiedzieć, co robisz? Dlaczego taka niewyraźna jest twoja praca?”

Wówczas mama zniża płótno i pokazuje właściwą stronę haftu. Każdy kolor jest na swoim miejscu, a różne nitki są ułożone w harmonijną całość obrazu. Otóż to! My widzimy lewą stronę haftu. Siedzimy na niskim stołku (GG, s. 106).

Co w numerze ?

- Homilia na listopad - strona 2,
- Katecheza rozważania różańcowe o wdzięczności - listopad - strona 3
- NUMER KONTA bankowego - s. 3
- Kapłan wśród chorych - s. 4
- Nowa świątynia w SGR - s. 5
- Nowe Grupy Modlitwy - s. 5
- Sprawy finansowe w działalności charytatywnej - s. 6.
- Czwanie na Jasnej Górze - s. 7
- Relikwie o. Pio ocalone - s. 8

myśli do homilii na listopad 2004

Nie było mi dane stanąć przy ołtarzu św. Franciszka w San Giovanni Rotondo, by wznieść ku niebu kielich z krwią Chrystusa. Ale modliłem się w krypcie, przy Jego grobie, przy grobie Ojca Pio. A ostatnio w kościółku, jakże dzisiaj innym niż przed dziesięciu laty.

Bracia chcą zachować wszystko co związane było z Ojcem Pio w nienaruszonym stanie.

Nawet posadzkę starożytnego kościółka pokryli drewnianą podłogą, by nikt nie zdeptał śladów wielkiego naszego współbrata. A w prezbiterium pojawił się nowy ołtarz skrywający szczątki mensy starego.

Jego habity, alby, rękawiczki, wszystkie osobiste rzeczy, przedmioty, których używał umieszczono w gablotach, jako najcenniejsze relikwie. Można tylko patrzeć, dotknąć nie.

Nawet płyta nagrobna w krypcie chroniona jest solidną kratą umieszczoną w godziwej odległości od sarkofagu.

Tylko nielicznym udaje się klęknąć przy grobie i wzorem Jana Pawła drugiego z prawą ręką na płycie marmurowej, zanosić modły ku niebu niesione dłońmi naszego anioła stróża ku Ojcu Pio, by przedstawił je Ojcu Niebieskiemu.

Ale jak dotknąć jego ducha. Jak dotknąć jego samego? Jak doznać jego obecności? Tak marzy się, aby zaczerpnąć z Niego, to co jest dla mnie możliwe do wchłonięcia.

Marzy mi się modlitwa wzorem Ojca Pio. Ale przecież nie była to modlitwa ust, nawet nie była to modlitwa serca. Była to modlitwa życia rodząca się w sercu, a wyrażana również ustami i czasem przelewana na papier. Ale to było w Jego młodości. A później to już tylko tajemnica.

* * *

Wiele by można było dać, bo wiele ludzie dawali, by uczestniczyć w Eucharystii celebrowanej, przez Ojca Pio. "Dajcie mi kilku takich Ojców Pio, to przemienię świat". - miał powiedzieć jeden z papieży.

Może kiedyś Pan da mi łaskę, by uczestniczyć w "takiej" Mszy świętej.

A może da jeszcze więcej, by samemu przeżyć chociaż raz w życiu tak Eucharystię jak przeżywał Ojciec Pio.

Nie po to by doznać satysfakcji, ale by doznać przemiany i nawrócenia. Ale wtedy co dalej?

Czy potrafię się otworzyć na łaskę Pana?

Bracia i siostry!

W październiku, listem Ojca świętego rozpoczęliśmy Rok Eucharystii. Cały najbliższy rok to doskonała okazja do pogłębiania naszej relacji z Jezusem wzorem Franciszka z Asyżu i jego niedoścignionego syna i naśladowcy - Ojca Pio z Pietrelciny.

Tajemnica Eucharystii w życiu Ojca Pio, - czy tylko w jego życiu? Przecież Eucharystia to tajemnica Wieczernika, tajemnica samego Chrystusa, to tajemnica każdego, kto odważa się dojrzale sięgnąć po CHLEB EUCHARYSTYCZNY - czy to chleb, czy sam Chrystus - Pan wszego stworzenia, przed którym zginają kolana wieki i pokolenia. Chrystus - Mistrz i Nauczyciel z Galilejskich dróg i współczesnych autostrad, a szczególnie z poplątanych ludzkich ścieżek?

Eucharystia - to ofiara i pokarm, wyrzeczenie i zobowiązanie, nadzieja i oparcie. Rozumienia Chrystusa, będzie nas uczył swoim życiem na naszych sportkaniach sam „alter Christus” - Padre Pio z Pietrelciny.

fr. Bogusław

Rabbi

Minął 16 października, dzień wyboru naszego rodaka na papieża. Niedawno był srebrny jubileusz. Pan Bóg pozwolił do niego dodać kolejny rok. Dziennikarze starają się z tej okazji ogarnąć dzieło tego potyfikatu i dodają do imienia Jana Pawła coraz częściej przydomek "Wielki".

Mimo swej niemocy był papież i w minionym roku Opoka dla wielu współbraci i sióstr we wierze. Także minionego roku miały miejsce liczne spotkania z wiernymi, a w tym kolejne pielgrzymki i kolejne wielkie święta wiary: Bern (Szwajcaria), Lourd i Loretto.

Mija kolejny rok posługiwania Pasterza Kościoła. Wielu to cieszy i są niezmiernie wdzięczni Bogu za dar Jana Pawła. Są jednak i tacy, którzy życzyliby sobie ustąpienia starczego i schorowanego pasterza. Życzą sobie młodego, energicznego, zdrowego i sprawnego fizycznie. Takiego, jakim Jan Paweł był przed laty. Jednym i drugim chciałbym opowiedzieć zaszywaną historię o pewnym rabbinie.

Pewnego razu żył mądry rabbi. Każdego dnia przychodziło do niego wielu ludzi. Zawierali mu swe najróżniejsze problemy i prosili go o radę. Dla każdego miał on dobre słowo i każdemu udzielał mądrej rady. Rabbi przemawiał do ludzi długo, dodawał im przy tym swymi słowami otuchy, umacniał ich, a na koniec błogosławił ich. Kiedy się postarzał jego mowy stawały się coraz krótsze. W końcu mówił bardzo niewiele, niekiedy tylko jedno słowo i błogosławił szukających pokrzepienia.

Pewnego dnia **odebrało rabbiemu mowę** i stał się niemym. Mimo to ludzie dalej go odwiedzali. Dalej zawierali mu swe troski i problemy. Ponieważ rabbi nie mógł już mówić, wysłuchiwał przybyszów. Wsłuchiwał się w ich płacz, skargi i utyskiwania z powodu ciężkiego życia. Mądry rabbi podarowywał im to co mógł - swój słuch. **Wysłuchiwał ich uważnie.** Był bowiem dobrym słuchaczem. Na koniec błogosławił ich.

Po pewnym czasie jednak **stracił rabbi i słuch.** Teraz nie mógł on ani mówić, ani słuchać. Ale i **to nie przeszkadzało ludziom**, aby go dalej odwiedzać i **szukać u niego otuchy.**

Mimo, że mądry rabbi nie mógł już ich uraczyć mądrym słowem czy wsłuchać się ich troski, przychodzili dalej. W jaki sposób mógł rabbi być im jeszcze pomocnym? Co mógł im zaoferować? Rabbi obdarzał przybyszów swym dobrotliwym, życzliwym spojrzeniem, i błogosławił ich.

Pewnego dnia **obebrało rabbiemu i wzrok.** Mimo, że nie mógł już widzieć, ludzie przychodzili jednak dalej do niego. Nawet przychodziło ich teraz więcej. Niemy, głuchy i teraz jeszcze niewidomy. I chociaż teraz nie mógł on już do ludzi, ani mówić, ani się im przysłuchiwać, ani nawet ogarnąć ich swym spojrzeniem - **błogosławił ich.**

Nadszedł jednak dzień, kiedy już nie mógł ludzi nawet błogosławić. Teraz, kiedy już nie mógł ludziom nic więcej dać, bo bez mowy, słuchu, wzroku i nawet bez możliwości, aby ich błogosławić, zdawałoby się, że ludzie przestaną do niego przychodzić. Oni przychodzili jednak dalej. **Przychodzili i przychodzili, i przykładali swe ucho do jego serca...**

o. Marek Machudera OFMCap.

Pamiętamy zapewne słowa Jana Pawła II o Ojcu Pio z dnia beatyfikacji:

Ten pokorny zakonnik ze zgromadzenia kapucynów zadziwił świat swoim życiem oddanym bez reszty modlitwie i słuchaniu braci.

Nieliczone rzesze ludzi przybywały do klasztoru w San Giovanni Rotondo, aby się z nim spotkać, i to pielgrzymowanie nie ustało nawet po jego śmierci. Podczas moich studiów w Rzymie ja sam miałem sposobność poznać go osobiście, a dziś dziękuję Bogu, że pozwolił mi wpisać go w poczet błogosławionych.

Listopadowa modlitwa wdzięczności

UKORONOWANIE NMP

- na Królową nieba i ziemi

Jest w filmie o O.Pio taka scena:

O.Pio klęczy od dwóch dni zapłakany przy grobie swojej matki. Jego postawę komentują obserwatorzy:

- Ojczy, Ojciec uczył nas przyjmowania z godnością i bez łez i skarg na cierpienia, a tymczasem rozpaczasz po śmierci swojej mamy?

- To z miłości, to dlatego, że nie zdążyłem podziękować Jej za to, że mnie urodziła i wychowała tak, że mogłem zostać kapłanem w Zakonie Braci Kapucynów!

* * *

Pamiętną z każdej pielgrzymki do Ojczyzny jest scena przedstawiająca klęczącego **Jana Pawła II** przy grobie swoich rodziców.

Oto wielcy tego świata:

Padre Pio, do którego przybywały za życia tysiące, a po śmierci miliony, bohater ołtarza i konfesjonatu - **skłania głowę z wdzięcznością przed** prostymi, ale zapewne wielkimi **swoimi rodzicami**.

Jan Paweł II - największy autorytet w historii polskiego Kościoła, niewyobrażalnie wielki, a zarazem prosty w swojej szlachetności, przed którym skłaniają głowę miliony, **klęka przy grobie swoich rodziców, spłacając w modlitwie dług wdzięczności**.

Jeden z wielkich artystów, mistrz Albert Durer, kiedy malował portret swojej matki, zwrócił się do niej mówiąc: Chodź i usiądź na tym krześle, ty dobra, jedyna matko. Czy lękasz się tego malowania dlatego, że jesteś stara i na twarz masz pełno zmarszczek? Nie lękaj się matko, ty pozostaniesz zawsze najpiękniejsza dla tego, który cię kocha... Teraz przychodzi kolej na twe oczy. Chciałbym, by były jak najbardziej czułe, bo to przecież one musiały najbardziej o mnie się troszczyć i będę się starał o to, by dla potomności były one najczystszyimi światłami duszy matczynej.

Wyjazdy o Bogusława

- **16 stycznia 2005** - Katowice – Janów, Parafia św. Anny.
- **23 stycznia 2005** - przekazanie relikwii - Parafia Świętego Floriana, WIRY.
- **30 stycznia 2005** - niedziela -kazania w Skomielnej Czarnej
- **6 luty 2005** - (niedziela) - **wolne**
- od - **9 luty** - **Środa Popielcowa** (do I niedz. W.P. - 13 luty)
- Parafia Matki Bożej Pocieszenia, POZNAŃ - Podolany,
- od - **20 luty 2005** - II Wielkiego Postu - **wolne**
- od - **27 luty 2005** - III Wielkiego Postu - Grywałd,
- od - **6 marca 2005** - IV Wielkiego Postu - Zakrzówek
- od - **13 marca 2005** - V Wielkiego Postu - Parafia M.B. Królowej Polski, STRÓŻE (k. Grybowa);
- od - **20 marca 2005** - Niedziela Palmowa - **wolne**
- od Poniedział. Wielkanocnego do Niedz. Miłosierdzia** - (28 marca - 3 kwietnia 2005) - MISJE parafialne w par. Św. Szymona i Judy Apostołów w Białce Tatrzańskiej.
- 10 kwietnia 2005** - (niedziela) - **wolne**
- 17 kwietnia 2005** - (niedziela) - **wolne**
- 24 kwietnia 2005** - (niedziela) - **wolne**

NUMER KONTA BANKOWEGO

W związku z faktem, że większość osób posiada konta bankowe, oraz licznymi propozycjami odnośnie przekazu środków finansowych na rzecz działalności Moderadora Grup Modlitwy Ojca Pio i Dzieł G.M. Ojca Pio, oraz ułatwienia wpłat z okazji organizacji pielgrzymek do San Giovanni Rotondo Moderator Grup Modlitwy posiada **subkonto** przy Parafii Matki Bożej Królowej Polski w Tenczynie.

==> Poniżej adres Banku, numer konta i adresat konta:

Krakowski Bank Spółdzielczy - Oddział w Pcimiu

nr konta: **94 8591 0007 0230 0470 0101 0003**

adresat konta

Parafia Matki Bożej Kólowej Polski - Grupa Modlitwy Ojca Pio

Taki szacunek dla matki wyrażali artyści serdecznego ducha, giganci intelektu i malarskiej ręki. My wszyscy mamy wspólną Matkę, Maryję. Maryja jest równocześnie Matką Chrystusa.

Wielu z wielkich ludzi całkowicie Jej zawierzyło i oddało się w opiekę. Jan Paweł II 19 czerwca 1983 roku w czasie apelu Jasnogórskiego wypowiedział następujące słowa:

Matko i Pani Jasnogórska, pragnę (...) zawierzyć Tobie jeszcze raz mój Naród .. Pragnę Tobie samej zawierzyć to wszystko, co zostało wypracowane w trudnym okresie ostatnich lat, zwłaszcza od sierpnia 1980 roku, te wszystkie prawdy, zasady i postawy (..) w tej trudnej godzinie dziejów zawierzam Ci, o Matko, wszystkich Polaków, bo od każdego w jakiejś mierze zależy wytrwanie na drodze odnowy, sprawiedliwości i pokoju.

Matka zawierzenia to Matka, której można całkowicie zaufać, zawierzyć, na której można zawsze polegać, na której można się w każdej sytuacji oprzeć.

Zawierzyć oznacza "zdać się na kogoś z ufnością, z ufnością oddać się pod czyjąś opiekę".

Tym kimś jest Niepokalana. Uroczystość Niepokalanego Poczęcia Maryi obchodzona jest w Adwencie, kiedy dusza nasza tęskni i wzdycha do mającego przyjść Zbawiciela

Przychodzący na świat Jezus i Maryja Niepokalana głoszą jedną prawdę, że należy zwyciężyć szatana i grzech i przywrócić normalny, zdrowy porządek.

Bez Maryi niemożliwy jest nasz wzrost w życiu duchowym. bez Maryi niemożliwa jest doskonałość i uświęcenie nasze, a nawet zbawienie. Bo od Niej ono się zaczęło i poprzez Nią dalej się dokonuje. Nie ubóstwiamy Jej.

Bronimy Jej człowieczeństwa, ale nie pomniejszamy Jej roli. To przed Nią zatrzymały się wszystkie burze dziejowe i serca ludzkie. Bo była i jest "gwiazdą zaranną" dla rozbitków życiowych, bo rozwiązała i uratowała problem człowieka i honor człowieczeństwa.

Rozważając piątą tajemnicę z części chwalebnej przyjmijmy postawę wdzięczności wobec naszej matki, podobną do postawy Chrystusa, którą zajął wobec swojej Matki Maryi, koronując Ją na Królową Nieba i Ziemi.

Ojczy nasz... (10x) Zdrowaś Mario... Chwała Ojcu...

informator Grup Modlitwy Ojca Pio 28/2004 - strona 3

KAPŁAN WŚRÓD CHORYCH

Kapelan szpitali, szczególnie to funkcja i trudna postuga, ale dająca dużo satysfakcji i zadowolenia.

Magdalena Lenartowicz rozmawia z ks. Krzysztofem Kowalskim, kapelanem łódzkiego szpitala im. W. Biegańskiego.

MAGDALENA LENARTOWICZ:

- Księżo Kapelanie czy początki pracy z chorymi to był przypadek czy też świadomy wybór drogi?

KS. KRZYSZTOF KOWALSKI:

- Dziś trudno to tak jednoznacznie powiedzieć, może było w tym trochę przypadku, ale zawsze lubiłem pracę z chorymi, cierpiącymi. Rozumiałem ich, współczułem, starałem się pomóc w potrzebie. Gdy po dziesięciu latach posługiwania w kościele pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła na Widzewie w kwietniu 2001 r. abp Władysław Ziółek zaproponował, żebym został kapelanem szpitala im. W. Biegańskiego w Łodzi zgodziłem się bez wahania i z radością.

- Początki były chyba bardzo trudne?

- Tak, to prawda. W szpitalu nie było żadnego zaplecza, obchodziliśmy z Eucharystią wszystkie oddziały, a potem odnosiłem Najświętszy Sakrament do tabernakulum w kościele. To nie zaspokajało potrzeb pacjentów ani szpitala, zacząłem się więc rozglądać za miejscem, gdzie można było urządzić kaplicę szpitalną. Dzięki pomocy i przychylności dyrektor szpitala Marii Szymborskiej-Owczarczyk znaleziono pomieszczenie gospodarcze o powierzchni ok. 70 m². Bardzo zdewastowane i wymagające gruntownego remontu.

- Skąd pochodzili fundusze na ten kosztowny remont?

- Muszę powiedzieć, że nie zabrakło ludzi o wielkim sercu, którzy pomogli. Był wśród nich ks. prał. Piotr Rycerski, pro-boszcz parafii Najświętszego Serca Jezusowego na Julianowie. Poza tym Witold Skrzydlewski, sfinansował remont, zorganizował grupę pracowników, założył oświetlenie kaplicy, posadzkę okna. On także był fundatorem ołtarza, tabernakulum i pulpitu. Naczynia liturgiczne, ornaty, alby zakupiliśmy sami. Kaplica zaczęła pełnić swoją funkcję. Nie były to już tylko rozmowy o Bogu przy łóżku chorego. 5 grudnia 2002 r. uroczystego poświęcenia kaplicy dokonał abp Władysław Ziółek.

- W lutym ubiegłego roku odbyła się w kaplicy szczególna uroczystość...

-Muszę się tutaj trochę pochwalić, 7 lutego 2003 r. z naszej kaplicy program III TVP transmitował bezpośrednio Mszę św. dla chorych na teren całej Polski. Dla personelu i pacjentów było to wielkie przeżycie. Chorzy, którzy nie opuszczali łóżek uczestniczyli w nabożeństwie oglądając telewizję w salach. Długo wspomniano to wydarzenie. Lekarze, pielęgniarki i cały personel oraz chorzy byli dumni, że to właśnie z tej kaplicy popłynęły słowa Ewangelii do wszystkich Polaków.

Czy wszyscy i zawsze mogą korzystać ze szpitalnej kaplicy?

Kaplica otwarta jest codziennie od rana do późnych godzin popołudniowych i każdy z pacjentów lub pracowników może tu przyjść, aby się pomodlić i przedstawić Bogu swoje prośby, dziękczynienia. **Msze św. są odprawiane dwa razy w tygodniu w niedzielę o godz. 7.30 i w środę o godz. 16.00 wraz z nowenną do św. Ojca Pio.**

Miejsz siedzących jest 30, ale często nie wszyscy się mieszczą. Chorzy przynoszą ze sobą krzesła, a i tak jest sporo osób stojących. Przychodzą także lekarze pielęgniarki i wiele osób personelu szpitalnego. Kaplica i drogi do niej prowadzące są dobrze oznakowane, budynek stoi prawie w środku kompleksu szpitalnego i trudno go nie zauważyć. Przed wejściem jest gablota informacyjna zrobiona przez pracowników

Serdecznie dziękuję Państwu J.J. Trzcńskim z Łodzi za przesłanie „Niedzieli Łódzkiej” z 12 września 2004 roku. Dzięki tej informacji możemy wpisać tę informację w historię Grup Modlitwy Ojca Pio w Polsce i przekazać wszystkim Grupom Modlitwy.

Kontakt telefoniczny z ks. Krzysztofem Kowalskim:
(042) 617 17 30

szpitala, są tam oprócz informacji także różne krótkie modlitwy. W kaplicy jest wyłożony modlitewnik i różaniec oraz tekst, który może pomóc w rozmyślaniu. Najnowszy nabytek kaplicy to stacje drogi krzyżowej z której jesteśmy bardzo dumni. Pracownicy szpitala często przed rozpoczęciem pracy wstępują do kaplicy, aby pomodlić się przed Najświętszym Sakramentem.

- Dlaczego właśnie św. Ojca Pio stał się patronem szpitalnej świątyni?

-Jestem pod wielkim wrażeniem postaci św. Ojca Pio i jego działalności, to on utworzył szpital „Dom Ulgi w Cierpieniu”, to wzór jego działania nam posłużył. Muszę się pochwalić, że mamy tutaj obraz i relikwie Świętego - **Ojcowie Kapucyni z Warszawy podarowali naszej kaplicy przepiękny relikwiarz, który jest tu od stycznia 2004 r.**

Pragnę zaznaczyć, że jest to drugi relikwiarz św. Ojca Pio w archidiecezji łódzkiej, a pierwszy w Łodzi. Ma on certyfikat oryginalności z pieczęciami i stosownymi podpisami.

Gdy w szpitalu są trudne przypadki chorobowe, odprawiam nowennę do św. Ojca Pio. Często słyszę od chorych o łaskach, które za jego pośrednictwem otrzymują. To pomaga mi w pracy duszpasterskiej.

Jak przebiega codzienna postuga kapelana szpitalnego?

- Mój dzień zaczynam od obchodu, udzielam sakramentu chorych, spowiadam, udzielam tygodniowo ok. 1000 Komunii św., przybliżam Boga ludziom cierpiącym, wspomagam radą potrzebujących, udzielam pomocy, służę odpowiednią lekturą.

- Jak układa się Księdzu Kapelanowi współpraca z personelem szpitala?

- Bardzo dobrze. Uczestniczę w różnych uroczystościach szpitalnych, chrzczę dzieci personelu medycznego, udzielam ślubów pracownikom, wspomagam w ciężkich chwilach np. gdy umrze bliska osoba lub jest ciężko chora. Organizuję pielgrzymki dla pracowników szpitala np. do Częstochowy czy Lichenia. Pracownicy sami przychodzą do mnie ze swoimi problemami rodzinnymi, czasem proszą o spowiedź. Często wspomagają kaplicę datkami lub ozdabiają jej wnętrze z okazji uroczystości np. Bożego Narodzenia. Mówią często o kaplicy, czują, że jest to ich świątynia. Są z nią związani i chciałbym, aby ta integracja była z każdym dniem silniejsza, bo to będzie z korzyścią dla nich i dla pacjentów.

- Czy dla pacjentów ta świątynia jest również tak ważnym miejscem?

- Tak, bardzo często przychodzą tutaj by pomodlić się lub pokontemplować. Pilnują Domu Bożego. Nie ma żadnego zniszczenia, żadnej dewastacji, żadnych aktów wandalizmu. Pacjenci wiedzą, że to dla nich jest ona zbudowana i doceniają to. Muszę dodać, że sam mam też dowody życzliwości i przyjaźni. Otrzymuję listy od pacjentów lub byłych pacjentów, telefony, kartki na imieniny. Bardzo to sobie cenię. Chciałbym, aby ta nasza kaplica była miejscem szczególnym zarówno dla pacjentów, jak i dla personelu szpitala.

- **Dziękuję za rozmowę. Oby patron tej kaplicy - św. Ojciec Pio pomagał nadal Księdzu Kapelanowi i wypraszał łaski personelowi i chorym.**

opis z internetu: **NOWA ŚWIĄTYNIA W SGR**

14 lat temu – już po śmierci Świętego – kapucyni postanowili wznieść następny kościół. Jego projekt zlecono najślynniejszemu architektowi włoskiemu Renzo Piano.

Architekt ten nigdy przedtem nie projektował obiektu sakralnego, lecz dzięki współpracy z kapucynami, a szczególnie z konsultantem ds. liturgicznych – ks. Crispino Valenziano udało mu się wznieść budowlę funkcjonalną z punktu widzenia wymagań kultu, monumentalną, a równocześnie prostą, w stylu franciszkańskim.

Piano przede wszystkim użył prostych, miejscowych materiałów: białego kamienia, który pochodzi z kamieniołomów w miejscowości Apricena, położonej niedaleko San Giovanni Rotondo, oraz dębowego drewna.

Kościół ma formę gigantycznej muszli. Jego centrum stanowi ołtarz w formie trapezu oraz pilastr, z którego rozchodzą się promieniście kamienne łuki.

Te gigantyczne łuki dzielą przestrzeń świątyni nie na tradycyjne, prostokątne nawy, lecz sektory.

Obok ołtarza wznosi się wysunięta ku wiernym ambona, której dekorację – rzeźby nawiązujące do tematyki zmartwychwstania Chrystusa – wykonał włoski artysta Giuliano Vangi.

Ołtarz oraz zawieszony nad nim olbrzymi pozłacany krzyż z brązu zaprojektował inny znany rzeźbiarz Arnaldo Pomodoro.

Wnętrze kościoła jest imponujące – ma 5,6 tys. m² i może pomieścić 6,5 tys. wiernych, dla których ustawiono 1500 ławek. Przewidując jednak o wiele większą liczbę pielgrzymów, zagospodarowano również plac kościelny o powierzchni 8 tys. m² dla 40 tys. ludzi. Przy placu, który stanowi poniekąd drugi kościół na otwartej przestrzeni, znajduje się kamienny krzyż wzbijający się w niebo na wysokość 40 m. Składa się on z 70 bloków wykutych z miejscowego wapienia. Na zewnątrz kościoła, tuż przy jego wejściu liturgicznym, ustawiono basen chrzcielny, do którego spływa woda z 12 fontann. Chrzcielnica jest na tyle duża, że można w niej udzielać chrztu przez zanurzenie.

Nowy kościół wyposażony jest w jedne z największych w Europie organy: mają one 11 m wysokości i składają się z 6,8 tys. piszczałek. Wykonała je włoska firma „Pinchi” z Foligno.

Pod głównym kościołem znajduje się drugi, dolny – na 1000 osób. Na razie nie wiadomo, jakie będzie jego przeznaczenie, chociaż architekt sugerował, że można w nim umieścić sarkofag z doczesnymi szczątkami Świętego.

W nowym kompleksie zaprojektowano również kaplicę Najświętszego Sakramentu, przestrzeń na konfesjonały oraz 3 sale konferencyjne (każda może pomieścić 300-400 osób). Koszt budowy świątyni wyniósł 35 mln euro; pieniądze te zebrano z ofiar czcicieli „Świętego z Gargano”.

Uroczystą Mszę św. na inaugurację kościoła wraz z abp. D’Ambrosio koncelebrowało 23 biskupów i 164 kapłanów. Uświetniły ją śpiewy chóru Kaplicy Sykstyńskiej i 300 chórzystów z całej Apulii.

Na uroczystość przyjechało ok. 20 tys. wiernych z całego świata. Byli również obecni przedstawiciele władz włoskich i Zakonu Kapucynów.

Wielu pielgrzymów miało nadzieję, że do San Giovanni Rotondo przyjedzie także Ojciec Święty, lecz okazało się to niemożliwe. Wystannikiem Jana Pawła II był Joaquín Navarro-Valls, dyrektor Biura Prasowego Stolicy Apostolskiej.

Doskonały i wszechstronny opis uroczystości poświęcenia świątyni wraz z „opisem” fotograficznym znajdujemy w „Głos Ojca Pio”.

NOWE Grupy Modlitwy

Grupa Modlitwy Ojca Pio

Parafia: pw. Św. Piotra i Pawła
ks. Henryk Piotrowski
Grodziczno 9 a
tel. (0-56) 472 91 77
13-324 GRODZICZNO,
animator: Mariola Piórkowska,
tel: 056 4729267; 0505681355

Grupa Modlitwy Ojca Pio

Parafia Rozesłania św. Apostołów
proboszcz; ks. Marek Kulawinek,
63-300 Pleszew, BRZEZIE
tel: (62) 742 70 86 lub: 608 838 851
animator: Maria Wiatr

Grupa Modlitwy Ojca Pio

Parafia św. Wawrzyńca,
68-130 GOZDNICA
ul. Kombatantów 4,
ks. prob. Jan Kubica CM
animator: Kazimierz Koza, Lipna 48, 68-132 Przewóz

Grupa Modlitwy Ojca Pio

Parafia św. Stanisława
Ks. Prał. Michał Maciołka
ul. Rejtana 8
60-653 POZNAŃ
tel. (61) 823 35 87
kontakt: Bronisława Zdobylak, ul. Nad Potokiem 31/8
60-639 Poznań

Grupa Modlitwy Ojca Pio

Parafia Wniebowzięcia NMP,
proboszcz: Eugeniusz Fajkis
44 - 207 RYBNIK RYBNICKA KUŹNIA (Elektrownia)
ul. Kuźnicka 10;
tel. (32) – 439 61 30

Ks. Stanisław Krzysik, Parafia Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny w Sierszy (archidiecezja krakowska) Siersza to mała miejscowość, w której trudno o pracę. Parafialne biuro zatrudnienia poszukuje ofert i pomaga znaleźć zajęcie w Trzebini i okolicach. Od 10 lat na miejscowym stadionie sportowym odbywają się Pikniki Serszańskie, a dochód przeznaczony jest na dofinansowanie najuboższych rodzin wielodzietnych i obiady dla dzieci.

W parafii jest centrum kulturalno-rekreacyjne, klub sportowy, świetlica i kawiarnia.

Działają grupy: Oaza Rodzin, **Grupa Modlitewna Ojca Pio**, Wspólnota Ruchu Światło-Życie.

Parafia Niepokalanego Serca NMP,
ul. Górnicza 8,
32-541 Trzebinia Siersza,
tel. (32) 612 21 96;

W związku z podejmowaniem przez większość Grup działalności charytatywnej mogą się pojawiać problemy ze strony prawnej odnośnie tego rodzaju działalności. W poprzednim numerze zawarte zostały informacje z konkordatu i ustawy obecnie możemy zapoznać się z opinią prawnika p. Marka Kokowskiego.

**OPINIA
w sprawie obowiązków podatkowych
związanych ze zbieraniem ofiar
na kościelną działalność
charytatywno-opiekuńczą**

W opisanej sytuacji zbieraniem ofiar pieniężnych zajmuje się **parafialna grupa modlitewna (Ojca Pio)**, która następnie przeznacza uzyskane środki na cel charytatywno-opiekuńczy.

Zgodnie z treścią ustawy z dnia 15 marca 1933 r. o zbiorach publicznych wszelkie publiczne zbieranie ofiar w gotówce lub naturze na pewien z góry określony cel wymaga uprzedniego pozwolenia władzy. / art. 1 ustawy /. Jednocześnie art. 13 stwierdza, że ustawa powyższa nie ma zastosowania „ do zbierania ofiar na cele religijne, kościelną działalność charytatywno-opiekuńczą, naukową, oświatową i wychowawczą oraz utrzymanie duchownych i członków zakonów, jeżeli odbywają się w obrębie terenów kościelnych, kaplic oraz w miejscach i okolicznościach zwyczajowo przyjętych w danej okolicy i w sposób tradycyjnie ustalony; „. W konsekwencji należy uznać, że wyżej określona zbiórka publiczna przy tak wskazanym celu tej zbiórki nie wymaga zezwolenia odpowiedniej władzy.

W ustawie z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej poszczególne jej przepisy określają strukturę organizacyjną Kościoła Katolickiego i zakres zadań i uprawnień poszczególnych jednostek organizacyjnych. I tak :

Art. 5. 1. W skład struktury organizacyjnej Kościoła wchodzi osoby prawne wymienione w art. 6-10.

2. Ilekroć w ustawie jest mowa o władzy kościelnej, rozumie się przez to organ właściwej kościelnej osoby prawnej.

Art. 6. 1. Osobą prawną Kościoła o zasięgu ogólnopolskim jest Konferencja Episkopatu Polski.

Art. 7. 1. Osobami prawnymi są następujące terytorialne jednostki organizacyjne Kościoła:

- 1) metropolie,
- 2) archidiecezje,
- 3) diecezje,
- 4) administratury apostolskie,
- 5) parafie.

2. Osobami prawnymi są również:

- 1) kościoły rektoralne (rektoraty),
- 2) Caritas Polska,
- 3) Caritas diecezji,
- 4) Papieskie Dzieła Misyjne.

3. Organami osób prawnych wymienionych w ust. 1 i 2 są:

- 1) dla metropolii gnieźnieńskiej - metropolita gnieźnieński. Prymas Polski, dla innych metropolii - metropolita,
- 2) dla archidiecezji - arcybiskup archidiecezjalny lub administrator archidiecezji,
- 3) dla diecezji - biskup diecezjalny lub administrator diecezji,
- 4) dla administratury apostolskiej - administrator apostolski,
- 5) dla parafii - proboszcz lub administrator parafii,
- 6) dla kościoła rektoralnego - rektor,

7) dla Caritas Polskiej - dyrektor,

8) dla Caritas diecezji - dyrektor,

9) dla Papieskich Dzieł Misyjnych - dyrektor krajowy.

W rozdziale 6 zatytułowanym „ Działalność charytatywno-opiekuńcza Kościoła „ w art. 38 ust. 1 stwierdza się, że „ **osoby prawne Kościoła mają prawo prowadzenia właściwej dla każdej z nich działalności charytatywno-opiekuńczej**”. Ust. 2 art. 38 ustawy stwierdza, że „dla prowadzenia działalności, o której mowa w ust. 1, władze kościelne są uprawnione również do powołania:

1) Caritas Polskiej -jako instytucji o zasięgu krajowym,

2) Caritas diecezji - dla poszczególnych diecezji.

Definicję działalności charytatywno-opiekuńczej zawiera art. 39 ustawy, zgodnie z którym „ Działalność charytatywno-opiekuńcza Kościoła obejmuje **w szczególności**:

1) prowadzenie zakładów dla sierot, starców, osób upośledzonych fizycznie lub umysłowo oraz innych kategorii osób potrzebujących opieki,

2) prowadzenie szpitali i innych zakładów leczniczych oraz aptek,

3) organizowanie pomocy w zakresie ochrony macierzyństwa,

4) **organizowanie pomocy sierotom, osobom dotkniętym klęskami żywiołowymi i epidemiami, ofiarom wojennym, znajdującym się w trudnym położeniu materialnym lub zdrowotnym rodzinom i osobom**, w tym pozbawionym wolności, "

Zgodnie z treścią art. 40 ustawy „ **Środki na realizację działalności charytatywno-opiekuńczej pochodzą w szczególności z**:

1) ofiar pieniężnych i w naturze”,

W zakresie przepisów podatkowych zastosowanie ma przepis art. 55 ustawy, zgodnie z treścią którego:

Art. 55. 1. Majątek i **przychody kościelnych osób prawnych podlegają ogólnym przepisom podatkowym z wyjątkami określonymi w ust. 2-6.**

2. Kościelne osoby prawne są zwolnione od opodatkowania z tytułu przychodów ze swojej działalności niegospodarczej. W tym zakresie osoby te nie mają obowiązku prowadzenia dokumentacji wymaganej przez przepisy o zobowiązaniach podatkowych.

Jednocześnie ust.7 art. 55 ustawy stwierdza, że „ **Darowizny na kościelną działalność charytatywno-opiekuńczą są wyłączone z podstawy opodatkowania darczyńców podatkiem dochodowym i podatkiem wyrównawczym, jeżeli kościelna osoba prawna przedstawi darczyńcy pokwitowanie odbioru oraz - w okresie dwóch lat od dnia przekazania darowizny - sprawozdanie o przeznaczeniu jej na tę działalność. W odniesieniu do darowizn na inne cele mają zastosowanie ogólne przepisy podatkowe.**

Analiza wyżej przytoczonych przepisów prawa pozwala na stwierdzenie, że tylko kościelne osoby prawne są zwolnione od opodatkowania z tytułu przychodów uzyskanych z ofiar pieniężnych i w naturze / darowizn na kościelną działalność charytatywną i opiekuńczą /.

Taką kościelną osobą prawną jest np. parafia. Jeżeli więc przyjąć, że taka zbiórka / przyjmowanie darowizn pie-

nieżnych/ na cel charytatywno - opiekuńczy dokonywana jest za zgodą i wiedzą organu tej osoby prawnej / proboszcza lub administratora parafii/, to wprost należy stwierdzić, że tego rodzaju czynności i przychody podlegają zwolnieniu, o którym mowa w art.55 ust.2 ustawy.

Jak bowiem wynika z art. 38 ust. 1 ustawy kościelne osoby prawne / parafia / mają prawo do prowadzenia właściwej dla niej działalności charytatywno-opiekuńczej nie tylko za pośrednictwem specjalnie powołanej jednostki np. Caritas Polska. / przepis mówi o powołaniu również, a więc nie tylko jednostki do prowadzenia działalności charytatywno-opiekuńczej /.

Marek Kokowski - adwokat

INFORMACJE

Dziennik Bałtycki 15.10.2004 r.

Jedynie w diecezji pelplińskiej, nieliczne w Polsce relikwie św. Ojca Pio od śródownego wieczoru są w Chojnicach. Ich przekazanie dla parafian było jedną z najważniejszych uroczystości kościelnych w ostatnich latach. Relikwie zostały przekazane diecezjalnemu Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej, które powstaje w Chojnicach od trzech lat.

- W ten sposób będzie to nawet podwójne sanktuarium - mówi ks. Ireneusz Smagliński, rzecznik prasowy kurii diecezjalnej w Pelplinie. - Wierni, którzy nie mają możliwość pielgrzymowania do Włoch do San Giovanni Rotondo, mogą modlić się w chojnickiej świątyni. Trudno o bardziej komfortową dla nich sytuację.

Nic zatem dziwnego, że wiele parafii, szczególnie od momentu jego beatyfikacji zaczęło się starać o relikwie św. Ojca Pio - mówi ks. Jacek Dawidowski, dziekan dekanatu chojnickiego. Tak stało się także w Chojnicach, z czego możemy być dumni.

Uroczystość, oprócz przywiezienia relikwii do Chojnic, miała też inny wymiar - historyczny. Po raz pierwszy bowiem gościł tu jeden z najbliższych współpracowników Jana Pawła II. Kardynał Jose Saraiva Martins, przewodniczący Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych, jednej z dziewięciu w Kurii Watykańskiej.

Za sprawą jego duszpasterskiej wizyty już po raz kolejny parafianie mogą pamiętać 13 października jako szczególny dzień.

Budowa kościoła natomiast trwa od dwóch lat i czterech miesięcy. Świątynię zaprojektowało dwóch gdańszczan, Bazyli Domsta i Jarosław Świerczewski.

To dość nietypowa budowla, zawiera bowiem dwie świątynie - jedną nad drugą. Nad sanktuarium będzie górować 40-metrowej wysokości wieża.

Dolny kościół sanktuarium poświęcono sobie św. Ojcu Pio. Tam na stałe będą przebywać relikwie.

Własnym samochodem do SGR

Ojciec Bogusławie!

Nazywam się Nina W. i mieszkam w Nowym Targu. Pragnę Ojcu gorąco podziękować za informacje opublikowane na stronie internetowej na temat pielgrzymek do Włoch i do Św.Ojca Pio.

Parę dni temu wróciliśmy z mężem z wyprawy do Włoch i do San Giovanni, korzystaliśmy w wielu Ojca wskazówek, rad i informacji, w tym z polecanych miejsc noclegowych.

Jeszcze raz dziękuję za włożoną pracę, która nam bardzo ułatwiła naszą podróż.

Pozdrawiam i życzę wielu łask Bożych.

Nina W.

Czuwanie na Jasnej Górze 1/2 (piątek/sobota) października 2004 r.

Grupy Modlitwy Ojca Pio kulkakrotnie w ciągu roku spotykają się na wspólnej modlitwie. Szczególną formą czuwania jest czuwanie modlitewne w Sanktuarium na Jasnej Górze.

W tym roku w czuwaniu na Przeprośnej Górze i na Jasnej Górze wzięli udział przedstawiciele (w różnej liczbie) z wymienionych poniżej miejscowości i parafii:

Burzenin
Brąszewice
Brzeziny k. Pleszewa
Chełm Lubelski
Dzierżawy
Gdynia
Grudziądz
Kałków (Starachowice)
Krosno – Kapucyni (par. Św. Krzyża)
Legionowo
Leszno
Lublin – Kapucyni, Poczekajka
Lublin – par. Matki Bożej Nieust. Pomocy
Lublin – par. Matki Bożej Różańcowej
Lublin – par. Św. Andrzeja Boboli
Lublin – par. Św. Stanisława Biskupa
Łódź
Łuków
Paniówki
Poznań – par. Św. Rodziny
Rymanów Zdrój
Rzepin
Skomielna Czarna
Świerklany
Tychy
Ustroń Zawodzie
Warszawa – Kapucyni
Warszawa – par. Św. Patryka
Warszawa par. Św. Franciszka
Włocławek
Wołczyn
Wschowa
Żory

Wspólna Droga Krzyżowa na Przeprośnej Górze, Msza święta, AGAPA - wspólny posiłek u Braci **Apostołów Jezusa Ukrzyżowanego**, następnie Apel Jasnogórski w Kaplicy Matki Bożej na Jasnej Górze i czuwanie całonocne, to niezapomniane przeżycie.

Czymś bardzo istotnym to specyficzna rodzinna atmosfera, kiedy to możemy w chwilach przerw w czuwaniu i modlitwie porozmawiać między sobą, podzielić się refleksjami i przedyskutować plany z Moderatorem Grup Modlitwy (o.Bogusławem).

Szczególną myślą tegorocznego czuwania było:

- **ucz się współcierpieć z Jezusem:**

Stygmaty Maryi Jasnogórskiej !

- **bądź Domem Ulgi w Cierpieniu**

niech bliźni w tobie znajdują pociechę i oparcie w przeobrażaniu cierpienia w akt zbawczy.

Jako program na najbliższy rok to podjęcie trudu wychowania siebie:

- **wpatrując się w Jezusa**

- **kreślimy w sobie znaki dobroci** (Dom Ulgi dla Bliźnich)

- a **Eucharystia przeżywana z Jezusem** - wzorem Ojca Pio stawać się winna dla nas źródłem wewnętrznego pokoju w służbie najbardziej potrzebującym.

czyli:

- **wolontariat - dobroć serca - służba bliźnim**

Relikwie ojca Pio cudem ocalone

W piątek nad ranem pożar strawił kościół przy ul. Górczewskiej. Płomienie oszczędziły tylko szczątki świętego - informuje Życie Warszawy.

Gazeta napisała:

To cud. Cały kościół spłonął niemal doszczętnie, ale ocalały relikwie św. ojca Pio. Bóg czuwa nad nami - mówią parafianie świątyni pw. św. Łukasza Ewangelisty na warszawskim Bemowie.

W czwartek byłam po raz pierwszy na mszy w tym kościele. Przywieziono właśnie relikwie św. ojca Pio. Atmosfera podczas nabożeństwa była cudowna. W żadnej innej świątyni nie poczułam takiej atmosfery, jak tutaj - mówi z żalem jedna z uczestniczek uroczystości.

W ciągu godziny parafianie stracili świątynię, do której od lat przychodzili się modlić. Nie mogli otrząsnąć się z szoku.

- Tuż przed godz. 6 zadzwoniła do mnie koleżanka z Mokotowa. Z płaczem powiedziała, że spłonął mój kościół. Tak się zdenerwowałam, że musiałam wziąć tabletki na uspokojenie - mówi roztrzęsiona Jadwiga Jasińska. - Na 19 października przygotowaliśmy przedstawienie ku czci księdza Popieluszki. Miało być wystawione w kościele. Mieliśmy już próby, wszystko było przygotowane. Jednak nie poddamy się. Sztuka się odbędzie, choćby pod gołym niebem - dodaje Jasińska.

Parafianie twierdzą, że ich kościół był wyjątkowy. - Każdy miał w nim swoje krzesółko, w środku świątyni było mnóstwo żywych kwiatów. To był nasz ukochany kościół. Co będzie teraz, zostało nam jedynie pogorzeliśko - mówią z żalem wierni. Ich zdaniem, fakt, że z pożogi ocalały przywiezione w czwartek relikwie ojca Pio, to nie przypadek.

- Po ostatniej mszy relikwie schowaliśmy do sejfu i zostawiliśmy z tyłu ołtarza w zakrystii. W środku były również inne rzeczy, które stopiły się, natomiast relikwie ocalały, zostały tylko trochę okopcone - mówi ksiądz proboszcz Jan Popiel.



Obok zwęglonych ścian kościoła oraz ołtarza rosną ozdobne krzewy, których ogień nie zdążył zniszczyć. - Tak było tutaj pięknie. Sam ksiądz proboszcz sadił kwiaty i krzewy i

O godz. 9. w miejscu świątyni leżały już tylko zwęglone belki i pocięte blachy. Wraz z kościołem ogień strawił księgi liturgiczne, ornaty i inne sprzęty. Straty oszacowano wstępnie na 600 tys. zł. **Uratowały się: jeden kielich, niewielki krzyżyk i relikwiarz z cząstką św. ojca Pio.**

- Jest mocno osmalony, ale relikwiom nic się nie stało. Znajdował się w sejfie, to go uratowało - wyjaśnia ks. Galej.

Wszelkie formy wsparcia:

- zapewnienie o modlitwie,
- środki finansowe,
- sprzęt liturgiczny.

przesyłamy na podany poniżej adres:

**Parafia św. Łukasza Ewangelisty
Ksiądz proboszcz Jan Popiel
ul. Górczewska 176,
01-460 Warszawa
tel. (022) 664 10 99**

dbał o nie. Jak ktoś z nas miał chwilę, chętnie mu pomagał. W dużej mierze jednak to zasługa księdza, że było tutaj tak ślicznie - tłumaczy Jadwiga Jasińska.

W piątkowy rano praca księdza i parafian poszła z dymem. Strażacy zostali powiadomieni o pożarze o godz. 5.36. Już w niespełna dwie minuty później pierwsze jednostki były na miejscu. - Kiedy dojechaliśmy na Górczewską, pożar był bardzo silny. Płonął cały kościół. Płomienie wydobywały się przez wszystkie okna. Chwilę później zawałił się dach. Nie było nawet szansy, żeby strażacy mogli wejść do środka - relacjonował na miejscu akcji kpt. Witold Łabajczyk, rzecznik warszawskiej straży pożarnej.

Przyczynę pożaru ustala policja, jednak parafianie i proboszcz nie mają wątpliwości - to było umyślne podpalenie. - Niektórym bardzo przeszkadzało to, że głośno śpiewamy, modlimy się, że biją dzwony. Pisali nawet skargi do kogo się tylko dało. Poza tym to nie pierwsza próba podpalenia - przyznają nieoficjalnie parafianie. - Teraz będziemy jeszcze głośniejsi śpiewać i modlić się. Niech wiedzą, że się nie poddamy - zapowiadają.

Na potwierdzenie tych słów w piątek o godz. 18, przy ciepłych jeszcze zgliszczach, wierni zbrali się na mszy świętej. Przyszło kilkaset osób. - Wczoraj cieszyliśmy się, dzisiaj płaczemy - przemawiał do parafian proboszcz Jan Popiel. - Dziękuję wam za słowa otuchy.

Z pożaru ocalały tylko relikwie.

Kielichy liturgiczne, choć były razem z nimi w sejfie, stopiły się. W relikwiarzu, mimo ogromnej temperatury, nie pękła nawet szklana szybka.

Szcątki św. ojca Pio, kanonizowanego w 2002 r. włoskiego zakonnika, trafiły do parafii na prośbę obecnego proboszcza. pomogli mu je sprowadzić z San Giovanni Rotondo we Włoszech, miejsca spoczynku świętego, księdza Kapucyni.

- Święty nam pomoże.

Dlatego zrobimy wszystko, by zbudować nowy kościół. I tak mieliśmy go wznieść - zapewniali po mszy wyraźnie wzruszeni parafianie. - Czyż nie dostaliśmy znaku od Boga?

Sami zaczynamy zbierać już pieniądze na odbudowę świątyni i apelujemy do wszystkich warszawiaków o pomoc. **Odplacimy im modlitwą.**

